

KS. PIOTR TOMASIK

ROZWÓJ STRUKTURALNY WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UKSW

Zadanie, jakie przede mną postawiła Redakcja półrocznika „Studia Theologica Varsaviensia”, polegające na opisanu perspektyw rozwoju strukturalnego Wydziału, wydaje się na pierwszy rzut oka dość nieokreślone. Jak bowiem przewidywać perspektywę, skoro tak wiele się zmienia w szkolnictwie wyższym i w świecie? Jak przewidywać perspektywę, gdy reguły gry w nauce są nieprzewidywalne, zależą od kaprysu polityków i urzędników, względnie wynajmowanych fachowców, którzy niewiele z rozwojem nauki i kształceniem w szkole wyższej mają do czynienia? A jednak z powodu takich właśnie trudności warto tym bardziej postawić pytanie, w jakim kierunku ma rozwijać się Wydział Teologiczny. Trzeba zadać to pytanie i próbować na nie odpowiedzieć, chociażby po to, by przetrwać niesprzyjające teologii i humanistyce czasy.

Odpowiadając zatem na to podstawowe pytanie, postaram się kolejno określić, czym jest teologia i jakie zadania ma Wydział Teologiczny, jaka jest struktura Wydziału, wyrażająca zakres studiów i badań naukowych prowadzonych na Wydziale, w jakim kierunku winny iść kolejne zmiany.

TEOLOGIA I ZADANIA WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO

Pierwsza sprawa, która musi zostać określona, to definicja teologii. Nie chodzi tu jednak o dokładny i szeroki opis metody teologicznej, co jest potrzebne, ale przekracza ramy tego artykułu. Raczej chodzi o w miarę zwięzłe udzielenie odpowiedzi na pytanie: Czym jest teologia? Chciałbym zaproponować, by przewodnikiem w odpowiadaniu na

to pytanie stał się Joseph Ratzinger. W opracowaniu pod takim właśnie tytułem (*Co to jest teologia?*) stwierdza mianowicie, że *teologia zajmuje się Bogiem*¹. Dodaje jednocześnie, że *kryzys Kościoła i kryzys ludzkości, który obecnie przeżywamy, wiąże się z wyrzuceniem tematu Boga z domeny rozumu, co teologię redukuje do historycyzmu i socjologii, a jednocześnie wyjaławia filozofię*². Stwierdzenie to zostało sformułowane w kontekście zwrócenia uwagi na związek metody teologicznej z pytaniami filozoficznymi. Wskazuje jednak na bardzo ogólną kwestię, która – moim zdaniem – odnosi się bezpośrednio do tematu podjętego w niniejszym artykule. Chodzi mianowicie o konieczność poradzenia sobie z faktem, że myślenie o Bogu zostało zastąpione myśleniem o religii, ujmowanej jako fakt społeczny i niekoniecznie związany z realną podstawą, jaką miałyby być istnienie Boga. Można odnieść wrażenie, że tego rodzaju pokusa dotyka nie tylko niektórych przedstawicieli nauk humanistycznych czy społecznych, ale także niemałą grupę teologów. Uleganie jej przejawia się niekoniecznie w jasnym deklaratywnym odebraniu teologii od wiary w Boga, częściej w praktycznym redukowaniu tematów badawczych i kierunków rozwoju teologii do tych, które miałyby związek z kulturą, w tym, oczywiście, z religią, niekoniecznie zaś odnosiłyby się do wiary, rozumianej jako przyświadczenie Bogu, realnie istniejącemu i realnie działającemu, co więcej, działającemu tak, jak sam to objawił o Sobie.

Tenże sam autor zwraca uwagę na to, czym teologia nie jest. Nie jest ona *nauką o religii, jest czymś innym niż zwykle zajmowanie się nie związanymi pytaniami o to, co nas przekracza, a co nas jednocześnie konstytuuje, a to skutkuje faktem, że musi się [ona] opierać wyłącznie na tym, iż płynie z odpowiedzi, której nie wymyślił*³. W tym miejscu dotykamy zagadnienia bardzo delikatnego i istotnego. Chodzi mianowicie o odpowiedź na pytanie, skąd czerpać dane do tego, *czego nie wymyślił*, czyli, inaczej, na jakim autorytecie opiera się teologia. Joseph Ratzinger wskazuje, że tym autorytetem jest Słowo Boga. Nie może być ono zredukowane do Księgi, a Jego właściwym środowiskiem jest Ko-

¹ J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009, s. 426.

² Tamże, s. 427.

³ J. Ratzinger, *Co to jest teologia?*, „Ethos” 1999, nr 45-46, s. 20.

ściół⁴. Ma to ogromne znaczenie dla teologii, jeśli bowiem Słowo ograniczyłoby się do Księgi, czyli *zostałoby zredukowane do zwykłej literatury, którą interpretuje się tak, jak można interpretować jakiekolwiek dzieło literackie*, wówczas *teologia przemieniłaby się częściowo w czystą historię literatury, a częściowo w filozofię religii i – ogólniej – w naukę o religii*⁵.

Dostrzegając zatem związek teologii z wiarą i objawieniem, warto też podkreślić związek wiary i prawdy, co znajduje bardzo mocne odbicie w encyklice *Lumen fidei*: *Wiara bez prawdy nie zbawia, nie daje pewności naszym krokom. Pozostaje piękną baśnią, projekcją naszych pragnień szczęścia, czymś, co nas zadawała jedynie w takiej mierze, w jakiej chcemy ulegać iluzji. Albo sprowadza się do pięknego uczucia, które daje pociechę i zagrzewa, ale uzależnione jest od zmienności naszego ducha, zmienności czasów, niezdolne podtrzymywać na stałej drodze w życiu*⁶. Cytowany tekst odnosi się do wiary, ale dzięki związkowi wiary i teologii potwierdza to, co jest najistotniejsze: teologia jako nauka jest dostępem do prawdy. Dlatego Joseph Ratzinger stwierdza, że *teologia jest fenomenem specyficznie chrześcijańskim, (...) jest rozumem, który pozostaje na obszarze wiary i wyjaśnia struktury samej wiary. To tłumaczy również pewne osobliwe zjawisko: w momencie swego pojawienia się wiara chrześcijańska szukała sprzymierzeńców nie w innych religiach, lecz w wielkich filozofach Greków. (...) Misja chrześcijańska chciała odwieść ludzi od religii zmyślonych i pozyskać ich dla religii prawdziwej. Za nieszczęście religii mitycznych uważała fakt, że człowiek czci w nich jako rzeczywiste to, co może być co najwyżej symbolem, a traktując symbol jako rzeczywistość, sam traci własną prawdę o sobie*⁷. Odwołując się do polskiego Słownika teologicznego, można zatem stwierdzić, że *w chrześcijaństwie, w którym wiara opiera się na danym człowiekowi przez Boga objawieniu, teologia jest tym, co się mówi o Bogu na podstawie objawienia*⁸.

⁴ Tamże, s. 21n.

⁵ Tamże, s. 22.

⁶ LF 24.

⁷ J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa*, dz. cyt., s. 441.

⁸ A. Zuberbier, *Teologia*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 586.

Jak to bardzo ogólne przybliżenie rozumienia teologii może rzutować na zadania Wydziału Teologicznego? Najpierw warto zwrócić uwagę na fakt, że nie jest to Wydział Teologii, lecz Wydział Teologiczny. Czyli w badaniach i kierunkach kształcenia podejmowanego przez Wydział zmieści się znacznie więcej treści, aniżeli same kwestie typowo teologiczne. Jednocześnie to, co się bada i czego naucza się na Wydziale, winno mieć odniesienie do teologii tak rozumianej, jak to zostało powyżej przedstawione. Dodatkowym ograniczeniem dla tematyki badawczej jest założenie, że badania te nie mogą *a priori* pomijać danych objawienia oraz że zadaniem jest badanie podstaw rozmaitych teorii z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych, by została odkryta prawda o człowieku. Lecz tu nasuwa się pytanie: Czy jest to ograniczenie? A może otwarcie, owszem, otwarcie na prawdę, co jest kamieniem obrazu w postmodernistycznym świecie, w jakim obraca się duża część decydentów dających zgodę i fundusze na badania i kształcenie.

W projekcie *Regulaminu-Statutu Wydziału Teologicznego UKSW* zapisano, że do zadań Wydziału należy w szczególności organizowanie i prowadzenie badań naukowych w zakresie teologii, komunikowania wiary oraz dialogu wiary ze współczesnością, kształcenie studentów i przygotowywanie ich do podejmowania wielorakich zadań w Kościele i społeczności świeckiej, przygotowanie kapłanów do pracy dydaktycznej i wychowawczej w seminariach duchownych, administracji kościelnej oraz duszpasterstwie specjalistycznym, kształcenie kadr naukowych dla wydziałów teologicznych, wychowywanie studentów w duchu chrześcijańskim⁹.

STRUKTURA KSZTAŁCENIA I ORGANIZACJI PRACY BADAWCZEJ

Tak rozumiane zadania Wydziału przekładają się w sposób naturalny na jego strukturę i sposób kształcenia na nim. Zasadnicza struktura Wydziału, wyznaczająca ramy organizacji pracy badawczej i dydaktycznej

⁹ Projekt ten obecnie jest w trakcie tworzenia, stanie się obowiązującym dokumentem po zatwierdzeniu przez Senat UKSW i Kongregację Wychowania Katolickiego.

nauczycieli akademickich, jest dwustopniowa. Tworzą ją instytuty i katedry.

Zadaniem instytutów jest prowadzenie działalności związanej z badaniami naukowymi w ramach zbliżonych do siebie subdyscyplin teologicznych oraz ich dyscyplin pomocniczych. W instytucie winno być zatrudnionych co najmniej 4 pracowników samodzielnych. Instytuty z założenia mają być jednostkami silnymi, mogącymi prowadzić badania interdyscyplinarne, przystosowanymi do podjęcia wyzwań w pozyskiwaniu grantów badawczych. Odpowiedzialność instytutów za Wydział wyraża się też w fakcie, iż od roku akademickiego 2013/2014 każdy instytut jest reprezentowany w stałych komisjach Rady Wydziału.

Katedry tworzone są natomiast w celu organizowania i prowadzenia działalności naukowo-dydaktycznej, związanej z określonym przedmiotem lub grupą przedmiotów, nauczanych na Wydziale. Ich zadanie naukowe odnosi się przede wszystkim do prowadzenia badań podstawowych oraz współdziałania w ramach instytutu w badaniach interdyscyplinarnych prowadzonych przez jeden lub więcej instytutów, w kompetencjach wyznaczonych zadaniami katedry.

W obecnej strukturze Wydziału znajduje się pięć Instytutów: Nauk Biblijnych, Teologii Systematycznej, Teologii Praktycznej, Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa oraz Dialogu Religii i Kultury. Struktura ta obowiązuje do 1 marca 2013 roku.

Instytut Nauk Biblijnych składa się z 7 katedr. Obecnie pracuje w nim 8 pracowników samodzielnych (w tym 3 profesorów tytularnych) oraz 6 pracowników niesamodzielnych (wszyscy ze stopniem doktora). W toku są 3 przewody profesorskie i 1 habilitacyjny. Instytut jest odpowiedzialny za specjalność doktorancką z zakresu biblistyki oraz jednolite studia magisterskie na kierunku *teologia* o specjalności *turystyka krajów biblijnych*.

Instytut Teologii Systematycznej składa się z 11 katedr. Obecnie pracuje w nim 13 pracowników samodzielnych (w tym 6 profesorów tytularnych) oraz 7 pracowników niesamodzielnych (wszyscy ze stopniem doktora). W toku są 3 przewody profesorskie i 2 habilitacyjne. Instytut jest odpowiedzialny za specjalności doktoranckie z zakresu teologii dogmatycznej, teologii moralnej, teologii duchowości i ekumenizmu.

Instytut Teologii Praktycznej składa się z 9 katedr. Obecnie pracuje w nim 8 pracowników samodzielnych (w tym 4 profesorów tytularnych) oraz 8 pracowników niesamodzielnych (wszyscy ze stopniem doktora). W toku są 3 przewody profesorskie i 1 habilitacyjny. Instytut jest odpowiedzialny za specjalności doktoranckie z zakresu katechetyki, liturgiki, teologii pastoralnej i homiletyki oraz jednolite studia magisterskie na kierunku *teologia* o specjalności *nauczycielsko-katechetycznej*.

Instytut Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa składa się z 5 katedr. Obecnie pracuje w nim 5 pracowników samodzielnych (w tym 2 profesorów tytularnych), 15 pełnoetatowych pracowników niesamodzielnych (w tym 10 ze stopniem doktora) oraz 6 półetatowych pracowników niesamodzielnych (w tym 2 ze stopniem doktora). W toku są 3 przewody habilitacyjne i 5 doktorskich. Instytut jest odpowiedzialny za specjalność doktorancką z zakresu teologii środków przekazu, jednolite studia magisterskie na kierunku *teologia* o specjalności *edukacja medialna i dziennikarstwo*, studia II stopnia na kierunku *dziennikarstwo i komunikacja społeczna* oraz studia I stopnia na kierunku *dziennikarstwo i komunikacja społeczna* (specjalności *dziennikarstwo ogólne* w całości oraz *komunikacja medialno-kulturowa* w zakresie przedmiotów dziennikarskich).

Instytut Dialogu Kultury i Religii składa się z 10 katedr. Obecnie pracuje w nim 11 pracowników samodzielnych (w tym 3 profesorów tytularnych), 8 pracowników niesamodzielnych (w tym 7 ze stopniem doktora). W toku są 3 przewody profesorskie i 2 habilitacyjne. Instytut jest odpowiedzialny za specjalności doktoranckie z zakresu teologii fundamentalnej, religiologii, misjologii i teologii kultury, jednolite studia magisterskie na kierunku *teologia* na specjalnościach *misjologia* oraz *teologia kultury*, oraz studia I stopnia na kierunku *religioznawstwo*, także w na kierunku *dziennikarstwo i komunikacja społeczna* na specjalności *komunikacja medialno-kulturowa* zakresie przedmiotów kulturowych.

Warte zauważenia jest to, że Wydział prowadzi studia I i II stopnia, jednolite studia magisterskie oraz studia doktoranckie. Oznacza to, że odpowiedzialność instytutów za studia ogranicza się do wypracowywania pewnych koncepcji oraz współdziałania z władzami Wydziału w zakresie obsady poszczególnych przedmiotów. Ze zrozumiałych względów powierza się też instytutom zadanie koordynowania i oceniania praktyk studenckich, co obecnie jest na UKSW nieco utrudnione i ogra-

niczone przez wprowadzenie biurokratycznych procedur związanych z działalnością uniwersyteckiego Biura Karier. Instytuty włączają się też w szersze promowanie kierunków i specjalności, które nadzorują, także tworzenie nowych studiów podyplomowych i kursów. Mam nadzieję, że uniwersyteckie Biuro Promocji rozpocznie współpracę w tej dziedzinie z Wydziałem Teologicznym.

Wydaje się, że nowa struktura instytutowa przeszła swój „chrzest bojowy”. Dzięki niej Wydział odzyskał kategorię A, a co za tym idzie, uzyska większe środki na badania naukowe. Potrzeba jednak koordynacji i skuteczniejszego wdrażania się w pracę w ramach instytutów, postrzeganie ich jako miejsca rozwoju naukowego. Warto też zwrócić uwagę na ważne zadanie instytutów, związane z organizacją kształcenia, które wiąże się z nadzorem nad studiami doktoranckimi oraz przewodem doktorskim, zarówno wedle starej, jak i nowej procedury. W starej procedurze samodzielni pracownicy, wchodzący w skład Rady Instytutu, opiniują temat i kandydaturę promotora, mają również prawo dokonać wstępnego wyboru kandydatów na recenzentów. W nowej procedurze to samo gremium zyskuje dodatkowo prawo obsadzania przynajmniej połowy miejsc w komisji doktorskiej.

Problem strukturalny, jaki staje przed Wydziałem w najbliższych latach, polega na wzmocnieniu katedr. Innymi słowy, chodzi o wzmocnienie badań podstawowych i określenie zespołów badawczych, gotowych kompetentnie włączyć się w badania interdyscyplinarne. Siatka katedr była przed dniem 1 marca 2013 roku bardzo rozbudowana. Narastała ona przez całe dzieje Wydziału Teologicznego ATK, potem UKSW, w jakiś sposób odzwierciedlała historię Wydziału: podjęte, a nie zawsze kontynuowane, aktywności badawcze, możliwości rozwoju, które ongiś były otwarte, a w pewnym momencie się zamknęły lub przeszły na inne wydziały, była też niekiedy wyrazem układów personalnych z minionych lat. Tak zresztą dzieje się w każdej placówce uniwersyteckiej. Stąd konieczne było uporządkowanie tej kwestii. Likwidując sekcje, przyjęto zasadę, że reforma liczby i badawczego ukierunkowania katedr ma iść w kilku kierunkach. Po pierwsze, winny zniknąć katedry nieobsadzone lub te, w których nie pracują pracownicy samodzielni. Po drugie, katedry z pracownikami samodzielnymi i niesamodzielnymi należy łączyć w taki sposób, by zatrudniały przynajmniej trzech nauczycieli akademickich.

Po trzecie, przyjęto, że katedry mniejsze, a mające kierowników, zostaną połączone lub przekształcone w późniejszym czasie. Po czwarte, przywrócono pewne katedry, kiedyś związane z Wydziałem Teologicznym, wciąż odzwierciedlające przedmioty wykładane w trakcie studiów i badania prowadzone w ramach teologii, a które w wyniku przekształceń ATK i UKSW odeszły na inne wydziały. Chodzi tu zwłaszcza o Katedrę Teologii Patrystycznej i Katedrę Historii Kościoła. Jedna z nich w ciągu roku stała się na tyle dojrzała, że Wydział będzie prawdopodobnie aspirował do stworzenia nowej specjalności doktoranckiej.

Z wymienionych reguł postępowania najbardziej problematyczne jest utrzymywanie mniejszych katedr i określenie maksymalnego czasu, w którym katedry mogą pozostawać w mniejszym składzie osobowym. Konieczne jest także podjęcie w niektórych instytutach refleksji nad stworzeniem katedr, które by służyły nie katedrom tworzącym strukturę dotychczasowych sekcji, a całości instytutu. Dobrym przykładem tego ostatniego zjawiska jest Instytut Teologii Praktycznej. Po dotychczasowych sekcjach pozostały następujące liczby katedr: po katechetyce – 4, po teologii pastoralnej – 2 (w miejsce 3), po liturgice – 2 (w miejsce 3), po homiletyce – 1 i to właściwie nieobsadzona. W jakim kierunku winien iść rozwój strukturalny tego Instytutu? Na pewno winna zostać przywrócona Katedra Homiletyki, z rozszerzoną ofertą edukacyjną, jeśli chodzi o studia podyplomowe i kursy, adresowane również do świeckich, choćby w postaci retoryki. oznaczałoby to obsadzenie katedry jako małej, ale jasno określonej, w której pracowałyby 1 pracownik samodzielny i przynajmniej 1 niesamodzielny. Jeśli chodzi o pozostałe katedry możliwości są dwie: albo utworzyć strukturę czterech katedr, odpowiadających poprzednim 4 sekcjom, na które złożył się Instytut Teologii Praktycznej, albo też zmniejszyć liczbę katedr do 6, wyodrębniając z nich katedry, które będą służyć badaniom w zakresie nauk pomocniczych teologii praktycznej, choćby nauk społecznych czy humanistycznych. Podobnie można omówić sytuację w Instytucie Teologii Systematycznej, gdzie sytuacja domaga się uporządkowania, zwłaszcza jeśli chodzi o teologię moralną, oraz w Instytucie Dialogu Kultury i Religii, gdzie struktura katedr religiologicznych i misjologicznych jest uporządkowana według nowych zasad, natomiast w pozostałych wy-
padkach domaga się pewnych zmian.

POZOSTAŁE JEDNOSTKI WYDZIAŁOWE

Poza instytutami i katedrami na Wydziale mogą też istnieć inne jednostki organizacyjne: zakłady, pracownie, centra studyjne i ośrodki naukowo-badawcze. Zakłady są jednostkami działającymi w ramach katedr bądź całego Wydziału. Ich zadaniem jest prowadzenie wycinka badań przypisanych katedrze lub badań mających charakter bardziej interdyscyplinarny. Obecnie na Wydziale działają dwa zakłady: Dialogu Katolicko-Judaistycznego oraz Duchowości Europejskiej. Oba te zakłady zostały wyodrębnione ze struktury instytutów, lecz wyodrębnienie to ma raczej charakter historyczny. Istnieje potrzeba przemyślenia, jak oba te zakłady mogłyby służyć konkretnym badaniom prowadzonym przez instytuty. Ponadto, w większych katedrach, jak chociażby stworzone w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa, potrzebne jest przemyślenie projektu wyodrębnienia zakładów w ramach katedr. Jednak argument przeciwny wiąże się z faktem, iż obecnie podejmowanie zadań badawczych wymaga dużo większej niż kiedyś elastyczności. Stworzenie struktury stałej w postaci zakładów mogłoby utrudniać tworzenie zespołów złożonych z pracowników kilku katedr dla podjęcia zadań badawczych, w których instytut czy Wydział powinien brać udział.

Pracownie służą z kolei przekazywaniu umiejętności praktycznych. Ze względu na fakt, iż dysponować winny one specjalistycznym sprzętem, mogą także wykonywać zadania na zewnątrz, związane z promocją Wydziału i Uniwersytetu, popularyzacją wiedzy, wreszcie z działalnością komercyjną. Na Wydziale powstała ostatnio Pracownia Podstawowych Technik Radiowych i Telewizyjnych, nastawiona na kształcenie studentów kierunku *dziennikarstwo i komunikacja społeczna*, a także specjalności *edukacja medialna i dziennikarstwo*. Rozwoju pracowni nie należy jednak ograniczać jedynie do Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa. Sądzę, że w tej dziedzinie powinny podjąć namysł inne instytuty. Jest wiele dziedzin, także teologicznych, w których można świadczyć szersze usługi, jak apostołat biblijny, katechetyka, duchowość. To jest jednak wyzwanie dla inicjatywy pracowników.

Centra studyjne zostały powołane dla prowadzenia jednolitych studiów magisterskich, studiów doktoranckich i studiów podyplomowych poza siedzibą Wydziału, ale na terenie metropolitalnym Warszawy. Na

Wydziale działają dwa centra: Teologii Apostolstwa *Pallottianum* w Ołtarzewie oraz Studiów Mariologicznych *Kolbianum* w Niepokalanowie. Prowadzą one studia doktoranckie z dziedzin zapisanych w swoich nazwach oraz pokrewne studia podyplomowe. Podobny charakter do niedawna posiadały ośrodki naukowo-badawcze, z tym tylko, że nie mieściły się one w obszarze metropolitalnym Warszawy. Stąd od roku 2013/14 musiały zaprzestać naboru na studia i studia doktoranckie. Ośrodki te mieszczą się w Gdyni, Kaliszu, Łomży, Łodzi i Płocku. Ich zadaniem jest prowadzenie studiów podyplomowych, w tym – adresowanych do księży – trzyletnich studiów podyplomowych z zakresu teologii praktycznej, kończących się uzyskaniem kanonicznego stopnia licencjata teologii. W obecnym systemie prawnym to jest maksimum, które można osiągnąć w tych jednostkach, niemniej jednak Wydział nie zamierza likwidować tej formy działalności.

Dla porządku warto też wspomnieć, że poza strukturą Wydziału, ale w ściślejsz z nim współpracy, znajduje się 7 seminariów duchownych (Białystok, Gdańsk, Łomża, Łódź, Łódź-Łagiewniki, Ołtarzew, Płock). Na podstawie umowy o afiliacji kształcą oni kleryków, którzy są studentami UKSW. Ten zakres działalności Wydziału nie wymaga szczególnych zmian.

Wydaje się zatem, że zmiany strukturalne na Wydziale są konieczne, domagają się jednak ewolucji, a nie rewolucji. Mam przekonanie, że Wydział posiada pewne doświadczenie ewolucyjnego, nie naskórkowego, a głębokiego, sposobu zmieniania struktury. Zmiany dokonane w I połowie roku akademickiego 2012/2013 były poprzedzone wnikliwą analizą i uświadomieniem sobie celów zmian, poważną dyskusją i wolną decyzją Rady Wydziału. Ten sposób działania Wydziału został wypracowany, choć zachwiały go – mam tego świadomość – wydarzenia z wiosny 2013 roku, gdy dokonano drakońskich cięć w składzie osobowym Wydziału. Przyczyną tych cięć była sytuacja ekonomiczna UKSW, a także decyzja o takim, a nie innym rozwiązaniu tego kryzysu, podjęta na szczeblu władz Uczelni. W sytuacji większej stabilności trzeba podjąć dzieło zmian na Wydziale Teologicznym, by lepiej służył Kościołowi, Prawdzie, Uniwersytetowi.